

Wyrok z dnia 3 grudnia 1998 r.

II UKN 342/98

W sprawie o wypłatę zasiłku chorobowego stwierdzenie, że roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.), nie zwalnia sądu od rozważenia, czy nie występują przesłanki określone w ust. 3 i 4 tego przepisu, jeżeli okoliczności faktyczne sprawy mogą wskazywać na to, że niewypłacenie zasiłku nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej lub było następstwem błędu zakładu pracy.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Maria Tyszczel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 1998 r. sprawy z wniosku Krystyny A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o wypłatę zasiłku chorobowego, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 27 lutego 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawczyni Krystyna A. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C. z dnia 14 października 1994 r., odmawiającej prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 22 września 1991 r. do 14 czerwca 1992 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że wnioskodawczyni złożyła wniosek o wypłatę zasiłku dopiero 15 czerwca 1994 r., a więc po upływie 2 lat, tym samym przekraczając termin 6 miesięczny z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o

świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.).

Wnioskodawczynie twierdziła, że zwłoka w złożeniu wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego wynikała stąd, iż Pałac Młodzieży w K. odmawiał przyjęcia druków L-4, zaś wysłana przez nią jej córka Wioletta A.-L. została źle potraktowana przez pracowników Pałacu Młodzieży i wprowadzona w błąd.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe przesłuchując w charakterze świadków Urszulę L., Henrykę B., Elżbietę J.-K., przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarza chirurga na okoliczność, czy niezdolność do pracy wnioskodawczynie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem, a nadto dowód z przesłuchania stron. Jest bezsporne - stwierdził Sąd - że wnioskodawczynie w okresie od 10 czerwca 1991 r. do 1 lipca 1991 r. była zatrudniona w charakterze lekarza na koloniach zdrowotnych organizowanych przez Pałac Młodzieży w K., choć faktycznie wykonywała funkcję wychowawcy. W dniu 12 czerwca 1991 r. podczas spaceru z podopiecznymi poślizgnęła się, upadła i doznała skomplikowanego złamania podudzia lewego. Po udzieleniu pierwszej pomocy w R., dalszemu leczeniu została poddana na oddziale urazowo-ortopedycznym Szpitala Miejskiego w Z. Po zakończeniu leczenia szpitalnego, które trwało od 13 czerwca 1991 r. do 21 czerwca 1991 r. przebywała na zwolnieniu „poszpitalnym” do 21 września 1991 r. W okresie od 26 czerwca 1991 r. do 2 lipca 1991 r. oraz od 9 września 1991 r. do 2 października 1991 r. ponownie przebywała w szpitalu lub na rehabilitacji. Kolejno była leczona od 14 do 27 października 1991 r., od 30 października do 25 listopada 1991 r. w U. oraz od 8 kwietnia do 18 maja 1992 r. w R.Ś. Zwolnienie lekarskie zakończyła 14 czerwca 1992 r. W opinii biegłych lekarzy cały ten okres niezdolności był związany z wypadkiem. Zwolnienie lekarskie za 101 dni niezdolności do pracy, tj. od 13 czerwca 1991 r. do 21 września 1991 r., przekazała pracodawcy córka wnioskodawczynie. Zasiłek za powyższy okres został przyznany na kwotę 3.115.850 zł (przed denominacją), lecz wnioskodawczynie z uwagi na zmianę adresu podjęła go dopiero 28 maja 1994 r. Ostatecznie wypadek, któremu uległa, został uznany przez jej pracodawcę za wypadek przy pracy w dniu 27 maja 1994 r. Dopiero pismem z dnia 15 czerwca 1994 r. wnioskodawczynie zwróciła się do pracodawcy o wypłatę dalszego zasiłku według załączonych druków L-4 za okres od 5 września 1991 r. do 14 września 1992 r. Zakład pracy odmówił wypłaty zasiłku i pismem z dnia

7 lipca 1994 r. wnioskodawczynie zwróciła się do organu rentowego o zapłatę zasiłku za okres od 22 września 1991 r. do 14 czerwca 1992 r. Powoływała się na okoliczność, że uchybiła terminowi przedawnienia, gdyż została wprowadzona w błąd przez pracownika Pałacu Młodzieży w K., który stwierdził, że od zakładu pracy nic się jej nie należy, bowiem nie zaistniał wypadek i dlatego zaniechała przesyłania druków L-4. Na okoliczność, czy istotnie usiłowała złożyć dalsze L-4 i zakład pracy jej to uniemożliwił, Sąd przesłuchał Urszulę L., Henrykę B. a także Elżbietę J.-K. Świadkowie L. i B. nie potwierdzili, by kontaktowali się z wnioskodawczynią przed majem 1994 r. Również świadek Elżbieta J.-K. nie kontaktowała się z nią ani z jej córką od chwili wypadku do czasu sporządzenia protokołu powypadkowego w 1994 r.

Sąd Wojewódzki przyjął jako bezsporne, że wnioskodawczynie nie złożyła druków L-4 w zakładzie pracy aż do 28 maja 1994 r., ani też nie złożyła ich w organie rentowym. Według Sądu, mimo niezdolności do pracy w tym okresie mogła ona druki te przesłać pocztą, a fakt ich przetrzymywania stanowi o braku staranności z jej strony. Jest bezsporne, że wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego został złożony po upływie 2 lat. Zatem zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. prawo do zasiłku chorobowego przedawniło się.

W apelacji wnioskodawczynie domagała się zmiany wyroku i uwzględnienia odwołania bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, podnosząc, że Sąd nie wziął pod uwagę, iż została wprowadzona w błąd przez pracodawcę i to miało zasadniczy wpływ na fakt nieprzekazania w terminie druków L-4 wraz z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku wywiódł, że w związku z zarzutami podniesionymi przez wnioskodawczynię co do wprowadzenia jej w błąd przez pracodawcę, uzupełnił postępowanie dowodowe i przesłuchał w charakterze świadka jej córkę Wiolettę A.-L., na okoliczność związaną z przekazaniem (usiłowaniem przekazania) pracodawcy druków L-4. Z zeznań świadka wynika, że opiekowała się ona matką po przyjeździe ze szpitala i w czasie choroby. W świetle zeznań świadka w czasie wakacji 1991 r. udała się ona do Pałacu Młodzieży w K. w celu oddania 15 zwolnień lekarskich zgromadzonych przez matkę. W czasie rozmowy z księgową została jednak grubiańsko potraktowana i zwolnień lekarskich matki nie przyjęto. W ocenie Sądu, zeznania świadka nie usprawiedliwiły jednak tego, że zwolnienia lekarskie wnioskodawczynie sama, bądź korzystając z

opieki córki, mogła systematycznie przekazywać pracodawcy pocztą zamiast gromadzić je, a potem przetrzymywać aż do maja 1994 r. Wnioskodawczyni jest lekarzem-stomatologiem i powinna była tym bardziej, jako osoba obeznana z procedurą realizacji zwolnień lekarskich, dołożyć należytej staranności i przekazać zwolnienia lekarskie pracodawcy lub organowi rentowemu. Nawet odmowa przyjęcia wniosku i druków L-4 przez jednego z pracowników Pałacu Młodzieży nie zwalniała jej od dołożenia staranności i przesłania tego przez urząd pocztowy. Organ rentowy trafnie - odmawiając prawa do zasiłku chorobowego - powołał się na przepis art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, w świetle którego prawo do zasiłku chorobowego przedawnia się z upływem sześciu miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

W kasacji wniesionej imieniem Krystyny A. przez jej pełnomocnika zarzuca się naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 54 ust. 3 i 4 w związku z art. 48 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (ze zmianami) i wnosi się o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem wnioskodawczyni, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.), prawo do zasiłku chorobowego przedawnia się po upływie sześciu miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje. Jednakże stosownie do ust. 2 tego przepisu, jeżeli niezgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej, termin sześciu miesięcy liczy się od dnia, w którym ustała przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia. Według zaś ust. 4 tegoż przepisu, jeżeli niewypłacenie zasiłku w całości lub w części było następstwem błędu zakładu pracy albo oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, prawo do zasiłku przedawnia się po upływie trzech lat.

Słusznie zarzucono w kasacji, iż Sądy obu instancji dokonując oceny, czy prawo wnioskodawczynie do wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 22 września 1991 r. do 14 czerwca 1992 r. uległo przedawnieniu, miały na uwadze tylko ust. 1 art. 54, podczas gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia wskazywały na konieczność rozważenia, czy w przypadku wnioskodawczynie nie występują przesłanki określone w ust. 3 lub ust. 4 tego przepisu. Według ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd drugiej instancji, córka wnioskodawczynie usiłowała przekazać pracodawcy zwolnienia lekarskie - w ilości 15 sztuk, wystawione na drukach L-4. W tym celu udała się do Pałacu Młodzieży w K., jednakże w czasie rozmowy z księgową została potraktowana w sposób grubiański i nie przyjęto od niej zwolnień lekarskich matki. Według Sądu Apelacyjnego sytuacja taka nie usprawiedliwia wnioskodawczynie, gdyż zwolnienia lekarskie mogła ona sama, bądź korzystając z opieki córki przekazywać pracodawcy pocztą, zamiast je gromadzić i przetrzymywać aż do maja 1994 r. Nawet bowiem odmowa przyjęcia wniosku i druków L-4 przez jednego z pracowników Pałacu Młodzieży nie zwalniała jej od dołożenia staranności i przesłania zwolnień za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Dokonując takiej oceny Sąd Apelacyjny jednak nie wziął pod uwagę, iż wnioskodawczynie po wypadku znalazła się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Z jednej strony, po doznaniu skomplikowanego złamania podudzia lewego, przebywała przez długi okres w szpitalach i sanatoriach, w związku z czym - jako osoba niepełnosprawna - była zmuszona do korzystania z pomocy osób drugich. Podkreślenia ponadto wymaga, że wnioskodawczynie od 1977 r. jest zaliczona do II grupy inwalidów z powodu stanu psychicznego, co niewątpliwie nie jest obojętne przy ocenie jej zachowania się i kierowania swoim postępowaniem i nasuwa zastrzeżenia co do oceny Sądu Apelacyjnego, iż jest ona jako lekarz stomatolog obeznana z procedurą realizowania zwolnień lekarskich. Z drugiej strony spotkała się ona z wyjątkowo negatywnym nastawieniem ze strony pracodawcy, który odmawiał uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, utrzymując, że nie należą się jej żadne świadczenia. Jak zaś podkreślił w uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki, wypadek, jakiemu uległa wnioskodawczynie został przez pracodawcę uznany za wypadek przy pracy dopiero w dniu 27 maja 1994 r. i to w toku procesu przed Sądem Pracy w Katowicach. W aktach sprawy znajduje się dowód, że z prośbą o interwencję w sprawie sporządzenia przez pracodawcę protokołu powypadkowego i uznania zdarzenia za wypadek przy pracy wnioskodawczynie zwracała się nawet do inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy w K.[...].

Przytoczone wyżej niesporne okoliczności sprawy wymagały oceny prawa wnioskodawcy do wypłaty zasiłku chorobowego w aspekcie przesłanek określonych w art. 54 ust. 3 lub ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. Mając to na uwadze Sąd Najwyższy uznał zarzuty kasacji za uprawnione i dlatego orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393¹³ KPC.

=====